

XXI Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mt 25,14-30): Podobnie też [jest] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana.

Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: "Panie, przekazałem mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem". Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówił: "Panie, przekazałem mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem". Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!"

Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: "Panie, wiedziałem, że jest człowiek twardy: chcesz być tam, gdzie nie posiądem, i zbieram tam, gdzie nie rozsypa. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swój własny!" Odrzekł mu pan jego: "Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcesz być tam, gdzie nie posiądem, i zbieram tam, gdzie nie rozsypa. Powinieneś więc być oddał moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swój własny". Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma

dziesi?? talentów. Ka?demu bowiem, kto ma, b?dzie dodane, tak ?e nadmiar mie? b?dzie. Temu za?, kto nie ma, zabior? nawet to, co ma. A s?ug? nieu?ytecznego wyrzu?cie na zewn?trz - w ciemno?ci! Tam b?dzie p?acz i zgrzytanie z?bów".

«jak z pewnym cz?owikiem, który maj?c si? uda? w podró?, przywo?a? swoje s?ugi i przekaza? im swój maj?tek»

Rev. D. Albert SOLS i Lúcia
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj rozwa?amy przypowie?? o talentach. Zauwa?amy jakby nag?? zmian? stylu w przekazie Jezusa: zapowied? Królestwa ju? nie ogranicza si? do podkre?lenia jego blisko?ci, lecz zapowiada czym ono jest: oto czas przypowie?ci!

Pewien cz?owiek wybiera si? w d?ug? podró? i powierza swój maj?tek s?ugom. Móg? przecie? rozdzieli? go po równo mi?dzy wszystkich, lecz tego nie zrobi?. Ka?demu da? wed?ug jego mo?liwo?ci (pi??, dwa i jeden talent). Ka?dy ze s?ug móg? z tym kapita?em zrobi? interes. Dwaj pierwsi porwali si? do zarz?dzania zasobem, lecz trzeci –ze strachu lub lenistwa- wola? zachowa? maj?tek wykluczaj?c wszelk? inwestycj?: zamkn?? si? w wygodzie w?asnego ubóstwa.

Gdy pan wróci?... za??da? sprawozdania z rachunków (cf. Mt 25,19). Nagrodzi? odwag? dwóch pierwszych, którzy podwoili powierzony im depozyt. Reakcja na “ostro?no??” trzeciego s?ugi by?a odmienna.

Sens tej przypowie?ci nie traci na aktualno?ci równie? dzi?. Post?puj?cy rozdzia? Ko?cio?a od Pa?stwa nie jest z gruntu z?y, wr?cz przeciwnie. Jednak efekt uboczny post?puj?cej globalnej mentalno?ci jest niebezpieczny dla chrze?cijan: to ?ywy obraz trzeciego s?ugi, którego pan (biblijna posta? Boga) surowo oskar?y?. Bez z?ej intencji, z czystej wygody lub strachu ryzykujemy ukrywanie i ograniczanie naszej wiary chrze?cija?skiej do prywatnego kr?gu rodziny i najbli?szych przyjaciół. Ewangelii nie mo?na zamkn?? w sterylno?ci w?asnej kontemplacji. Powinni?my zarz?dza? z odwag? i ryzykiem naszego chrze?ciaj?skiego powo?ania w ?rodkowisku spo?ecznym i zawodowym, g?oszc Chrystusa s?owami i ?wiadectwem.

?wi?ty Augustyn mówi: «My, którzy g?osimy ludom s?owo Bo?e, nie ró?nimy si? a? tak bardzo od innych ludzi i nie jeste?my a? tak oddaleni od przemy?le? wspartych

na wierze, byśmy nie wyczuwali groźnych nam niebezpieczeństw. Pociesza nas jednak to, że tam gdzie czyha na nas niebezpieczeństwo, wynikające z naszego posłannictwa, możemy liczyć na pomoc waszych modlitw».

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

-

«Piękniejsza jest przed Bogiem i duszą choć trochę czystej miłości i więcej pożytku jest z niej dla Kościoła, choć może się zdawać, że nic to nie daje, niż ze wszystkich tych dzieł razem wziętych» (wspomnienie św. Jana od Krzyża)

-

«Panie nie daje nam tych samych rzeczy w taki sam sposób. Zna nas osobiście i powierza nam to, czego dokładnie nam potrzeba. Jednak we wszystkich pokłada tę samą ogromną nadzieję. Nie zmarnujmy jej!» (Franciszek)

-

«Różnice te są związane z planem Boga, który chce, by każdy otrzymywał od drugiego to, czego potrzebuje, i by ci, którzy posiadają poszczególne "talenty", udzielali dobrodziejstw tym, którzy ich potrzebują. (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1937)